

sygn. akt VII Pa 18/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka

Sędziowie: SO Monika Roslan-Karasińska (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko W. K. (1)

o wynagrodzenie, o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 września 2017 r., sygn. VI P 418/16

uchyla zaskarżony wyrok i znosi postępowanie od dnia 20 września 2017 roku i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w drugiej instancji.

SSO Monika Roslan-Karasińska SSO Zbigniew Szczuka SSO Agnieszka Stachurska

Sygn. akt VII Pa 18/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VI P 418/16 z powództwa S. R. przeciwko W. K. (1) o wynagrodzenie i wynagrodzenie za okres wypowiedzenia w pkt. 1 umorzył postępowanie w zakresie powództwa o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia do dnia 30 września 2016 r., w pkt. 2 oddalił powództwo o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia w pozostałym zakresie, a w pkt. 3 zasądził od pozwanego W. K. (1) na rzecz powoda S. R. kwotę w łącznej wysokości 45.310,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji wyroku (pkt. 3). W pkt. 4 wyroku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego W. K. (1) na rzecz powoda S. R. kwotę w wysokości 2.700,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt. 5 nakazał pobrać od pozwanego W. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi w Warszawie kwotę 25,13 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, w pkt. 6 przejął pozostałe koszty sądowe w kwocie 1,89 zł na rachunek Skarbu Państwa, a w pkt. 7 nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.850,00 zł.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 1 sierpnia 2012 r. pozwany zawarł z powodem umowę o pracę na okres próbny od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 31 października 2012 r. Powód zatrudniony był na stanowisku serwisanta. W dniu 1 listopada 2012 r., pozwany zawarł z powodem umowę o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 31 października 2017 r. Aneksiem z dnia 9 sierpnia 2016 r., zatytułowanym jako „przeszeregowanie”, strony zmieniły warunki zatrudnienia, ustalając, że powód zatrudniony będzie w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś przysługujące mu z tego tytułu wynagrodzenie, będzie wynosić 1.850,00 zł miesięcznie. Jednocześnie, strony postanowiły, że pozostałe postanowienia umowy o pracę na czas określony, zawartej w dniu 1 listopada 2012 r., nie uległy zmianie.

Do obowiązków powoda należały następujące czynności: obsługa serwisowa maszyn i urządzeń czyszczących, zamawianie części naprawczych, kontakty z klientami związane z doradztwem w zakresie wsparcia higienicznego oraz czyszczącego powierzchni biurowych i przemysłowych, wyjazdy do klientów celem przeprowadzenia czynności serwisowych bezpośrednio na miejscu awarii sprzętu czyszczącego, regulacja maszyn i urządzeń czyszczących oraz dostosowywanie ich do potrzeb poszczególnych klientów. Do każdej czynności serwisowej były wykonywane protokoły serwisowe podpisane przez klienta lub zatwierdzone podpisem przez pozwanego W. K. (1) jeżeli było to w siedzibie firmy. Protokoły były w postaci fizycznej. Za każdą czynność była wystawiana faktura. Zadaniem powoda było wykonać serwis oraz otrzymać podpisany protokół przez klienta. Wszystkich protokołów w momencie odejścia powoda z firmy było około jednego tysiąca. Powód wykonywał także serwis wewnętrzny niefakturowany.

Powód pracował u pozwanego od początku na pełen etat, pomimo tego, że umowa była formalnie zawarta na 1/4 etatu. Pracował w godzinach od 7:00 do 16:00, czasem dłużej, były też wyjazdy serwisowe. Czasami pracował po 8-9 godzin dziennie, a zdarzało się, że pracował też po 12 godzin dziennie. W 2015 r. gdy pozwany wykupił inną firmę, doszło mu więcej obowiązków, co było związane z obsługą ponad 60 klientów. Był też taki czas, że co piątek odbywał wyjazdy służbowe do Z., później zmieniło się to i jeździł tam raz w miesiącu. Firma pozwanego miała też swoje maszyny, które powód musiał naprawiać. Około 10 maszyn pozwanego było kierowanych do serwisu, gdyż często podlegały one awariom. Powód zajmował się też służbowymi samochodami np. pilnowaniem przeglądów, czy też wymianą klocków. Zajmował się również rozwożeniem towaru do klientów jak było dużo zamówień. Wszystkie auta były monitorowane, natomiast w systemie znajdowały się dane na temat czasu postoju, prędkości, czy lokalizacji pojazdu. Powód S. R. jeździł wszystkim samochodami, które były u pozwanego.

A. P. wypłacała wynagrodzenie powodowi na podstawie sporządzonej listy płac, którą otrzymywała od księgowej. Powód otrzymywał wynagrodzenie w wysokości początkowo 375,00 zł miesięcznie, potem od dnia 4 stycznia 2013 r. w wysokości 400,00 zł miesięcznie, a od dnia 9 sierpnia 2016 r. w wysokości 1.850,00 zł miesięcznie. W czasie zatrudnienia powoda u pozwanego pomagali mu rodzice, od których był zmuszony pożyczać pieniądze. Powód, w toku świadczenia pracy na rzecz pozwanego, pobrał od niego zaliczkę na części wykorzystywane w ramach świadczonej pracy w wysokości 900,00 zł, z której się nie rozliczył. Wobec powyższego, pozwany potrącił powodowi zaliczkę z wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2016 r., w kwocie dopuszczalnej do potrącenia, tj. w kwocie 159,79 zł.

W dniu 10 sierpnia 2016 r., pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę na czas określony o następującej treści: „rozwiązuję z Panem umowę o pracę zawartą w dniu 1 listopada 2012 r. z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, który upłynie w dniu 27 sierpnia 2016 r.” Pozwany sprostował wystawione oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 10 sierpnia 2016 r., sporządził oświadczenie o sprostowaniu wypowiedzenia i wysłał je powodowi. Pozwany wskazał w nim, że omyłkowo skrócił okres wypowiedzenia, który powinien trwać do dnia 10 września, jednakże odnieść skutek na koniec miesiąca kalendarzowego, a więc do dnia 30 września. Ponadto pozwany udzielił powodowi zaległego urlopu wypoczynkowego oraz urlopu na poszukiwanie pracy, a w pozostałych dniach roboczych, pozwany zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 31 sierpnia 2016 r. do dnia 21 września 2016 r.

Sąd Rejonowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych w oparciu o całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając za wiarygodne w całości dokumenty zebrane w toku postępowania oraz wskazując, że żadna

ze stron nie zakwestionowała wiarygodności tych środków dowodowych. Ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił nadto w oparciu o dowód z zeznań świadków: K. S., M. W. (1), J. K., A. P., D. P. i przesłuchanie powoda. Jako wiarygodne, co do zasady Sąd Rejonowy ocenił zeznania złożone przez powoda dotyczące przebiegu zatrudnienia, okoliczności zawarcia umów o pracę, zakresu obowiązków, sytuacji powoda i pozwanego, gdyż były one logiczne, szczegółowe i spójne ze sobą oraz ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci dokumentów. Oceniając zeznania powoda Sąd I instancji wziął pod uwagę jego sytuację osobistą i majątkową wskazując, że ma on rodzinę i potrzebował jakiegokolwiek zatrudnienia. Sąd Rejonowy zważył także, że powód posiada wykształcenie podstawowe i stąd wynikają jego trudności ze znalezieniem dobrze płatnej pracy, a praca u pozwanego była po znajomości. Sąd I instancji dodał, że powód mógł obawiać się, że po odejściu od pozwanego nie znajdzie pracy i pozostanie bez środków do życia. Ponadto stwierdził, że powód ma problemy zdrowotne z kręgosłupem, co może wpływać na trudność w znalezieniu pracy. Nadmienił również, że pozostawaniu w zatrudnieniu u pozwanego sprzyjał także jedyny profit tej pracy w postaci samochodu, dzięki któremu mógł wozić dzieci do lekarza. Z kolei aby wytoczyć proces musiał pożyczyć pieniądze. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego spowodowały uznanie jego zeznań za wiarygodne. Sąd Rejonowy oddalił natomiast wniosek pełnomocnika pozwanego na podstawie art. 217 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. W. i M. S. z uwagi na to, że wnioski te były spóźnione, a nadto nie pojawiły się nowe okoliczności, które uzasadniałyby zgłoszenie wniosków o przesłuchanie świadków na tym etapie postępowania.

Na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy przyjął, że roszczenie powoda jest częściowo uzasadnione. W pierwszej kolejności, Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie powództwa o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia do 30 września 2016 roku z uwagi na cofnięcie pozwu wobec spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, powołując się na treść art. 49 k.p. Sąd I instancji podkreślił, że funkcją omawianej regulacji jest ochrona pracowników przed bezpodstawnym skracaniem wymaganego okresu wypowiedzenia. W razie zaistnienia takiej sytuacji, z mocy przepisu następuje unicestwienie bezpodstawnie skróconego wypowiedzenia, a umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu wymaganego. Jeżeli na skutek zastosowania okresu wypowiedzenia krótszego niż wymagany, pracodawca nie dopuszczał pracownika do wykonywania pracy, to pracownikowi przysługuje wynagrodzenie do czasu rozwiązania umowy. Sąd Rejonowy zaznaczył, że w tym wypadku mają również zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy. Zgodnie z ich treścią pracownikowi, któremu wskutek bezpodstawnego odsunięcia od wykonywania pracy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę faktycznie skrócono ten okres, przysługuje wynagrodzenie. Zastosowanie ww. przepisu art. 49 k.p. prowadzi w konsekwencji do zrekompensowania pracownikowi bezpodstawnie utraconego wynagrodzenia. Sąd Rejonowy zważył, że w rozpoznawanym przypadku umowa o pracę została zawarta na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, w której przewidziano możliwość wcześniejszego jej rozwiązania z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. W związku z powyższym, pozwany wypowiadając powodowi umowę o pracę na czas określony, w której przewidziano możliwość wcześniejszego jej rozwiązania z upływem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, powinien zastosować terminy określone w art. 36 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. W tym zakresie, krótszy niż wymagany okres wypowiedzenia umowy o pracę ma miejsce zarówno wtedy, gdy pracodawca od początku przyjął niewłaściwą długość okresu wypowiedzenia, jak i wtedy, gdy na skutek nieprawidłowych czynności pracodawcy (np. późnego doręczenia pisma o wypowiedzeniu umowy o pracę lub niezgodnego z obowiązującymi przepisami o wypowiedzaniu umów o pracę oznaczenia końcowej daty okresu wypowiedzenia- terminu wypowiedzenia), doszło do zastosowania okresu wypowiedzenia krótszego niż wymagany.

W ocenie Sądu I instancji powództwo o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego wynagrodzenia za miesiące październik oraz listopad podlegało oddaleniu. W tym względzie, Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa o pracę pomiędzy stronami została zawarta w dniu 1 listopada 2012 r. na czas określony, z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia. Pozwany wypowiedział umowę w dniu 10 sierpnia 2016 r., z zachowaniem umownego terminu

wypowiedzenia, wypłacając jednocześnie powodowi wynagrodzenie za ten okres. W pozwie o wydanie nakazu zapłaty wniesionym w dniu 22 sierpnia 2016 r. powód podniósł, że w okresie trwania umowy tj. w dniu 22 lutego 2016 r. weszły w życie znowelizowane przepisy ustawy Kodeks pracy, zgodnie z którymi okres wypowiedzenia umowy zawartej pomiędzy nim, a pozwanym powinien wynosić 3 miesiące. Powód powołał się na treść art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, stanowiący, że przy wypowiedzaniu umów o pracę na czas określony zawartych na okres dłuższy niż 6 miesięcy, w których przewidziano możliwość ich rozwiązania z zachowaniem 2-tygodniowego okresu wypowiedzenia, trwających w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się okresy wypowiedzenia, o których mowa w znowelizowanej ustawą przepisie art. 36 § 1 Kodeksu pracy. Znowelizowany art. 36 § 1 k.p. stanowi natomiast, że okres wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i powinien on wynosić 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy, 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy, 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony, co najmniej 3 lata. Sąd Rejonowy zważył, że przepis art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. powinien być stosowany z uwzględnieniem art. 16 ustawy nowelizującej stanowiącym, że przy ustalaniu długości okresu wypowiedzenia umów o pracę na czas określony, trwających w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, których wypowiedzenie następuje począwszy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, nie uwzględnia się okresów zatrudnienia u danego pracodawcy, przypadających przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Oznacza to, że staż pracy poprzedniego zatrudnienia u pracodawcy przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej uwzględnia się jedynie przy obliczaniu okresu wypowiedzenia umów zawartych po wejściu w życie ustawy nowelizującej tj. po dniu 22 lutego 2016 r. Natomiast do umów na czas określony, które trwały w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy, staż pracy do okresu wypowiedzenia liczony jest od dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy podał, że w rozpoznawanej sprawie umowa o pracę pozwanego z powodem została zawarta przed dniem wejścia w życie przepisów nowelizujących, tj. przed dniem 22 lutym 2016 r. i trwała w dniu jej wejścia w życie. Oznacza to, że zastosowanie ma art. 16 ustawy nowelizującej, a wobec tego staż pracy, od którego uzależniony jest okres wypowiedzenia powinien być liczony od dnia 22 lutego 2016 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, nietrafnym było stanowisko powoda, powołującego się na cel wskazanej j nowelizacji, zgodnie, z którym wprowadzone regulacje miały zrównać uprawnienia pracowników zatrudnionych na czas określony oraz na czas nieokreślony. Sąd I instancji podkreślił, że kwestia ta została wyjaśniona w stanowisku Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w którym wskazano, że inna jest sytuacja pracodawcy, który stosując się do obowiązujących przepisów art. 33 k.p., wypowiedzi umowę o pracę na czas określony pracownikowi zatrudnionemu przed zmianą przepisów, a inna pracodawcy, który zatrudnia pracownika na podstawie takiej umowy już po zmianie przepisów ze świadomością, że przy wypowiedzaniu tej umowy stosowany będzie art. 36 k.p. Z powyższego wynika bowiem, że nie można zrównywać uprawnień pracowników oraz odpowiadających im obowiązków pracodawców będących w dwóch odmiennych sytuacjach. Nie można, również uznać za dyskryminujące regulacji zawartych w art. 16 ustawy nowelizującej. Wprowadzając bowiem omawiany przepis ustawodawca wziął pod uwagę sytuację tych pracodawców, którzy wypowiedzieli umowę o pracę zawartą przed dniem wejścia w życie przedmiotowych przepisów i nie mieli wówczas świadomości, że przy wypowiedzaniu tej umowy będą musieli stosować terminy wypowiedzenia zawarte w znowelizowanym art. 36 Kodeksu pracy. Zobowiązanie znajdujących się w takiej sytuacji pracodawców do stosowania znowelizowanych przepisów stanowiłoby złamanie zasady nieretroaktywności prawa, gdyż wiązałoby skutki prawne ze zdarzeniami prawnymi mającymi miejsce w przeszłości. Ponadto pracownik zawierający umowę o pracę na czas określony w poprzednim stanie prawnym akceptował obowiązujące wówczas regulacje i godził się na wynikające z nich okresy wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że żądanie powoda w przedmiocie wypłaty na jego rzecz wynagrodzenia za miesiąc październik i listopad nie było usprawiedliwione.

Odnosząc się do drugiego roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za niedozwolone skrócenie okresu wypowiedzenia, Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany pracodawca zaniechał wypłaty wynagrodzenia za pracę powoda w pełnej wysokości. Zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Pracodawca jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonym w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy. Wypłaty wynagrodzenia dokonuje się w formie pieniężnej. Obowiązek wypłacenia

wynagrodzenia może być spełniony w inny sposób niż do rąk pracownika, jeżeli tak stanowi układ zbiorowy pracy lub pracownik uprzednio wyrazi na to zgodę na piśmie (art. 86 k.p.). Wyплаты wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Jeżeli ustalony dzień wypłaty wynagrodzenia za pracę jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie wypłaca się w dniu poprzedzającym (art. 85 k.p.). Gdy pracodawca nie wypłacił wynagrodzenia w ustalonym terminie, pracownik na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. może żądać odsetek ustawowych za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie to było następstwem okoliczności, za które pracodawca jako dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a ponadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. na pracowniku spoczywa ciężar udowodnienia tego, iż wykonywał pracę w godzinach w większym wymiarze niż wskazuje umowa. Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie jest skierowany do Sądu, lecz do stron procesowych i to na nie nakłada ogólny obowiązek przedstawiania dowodów w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Wyraża on jedną z zasad procesu cywilnego (zasadę kontradiktoryjności). Przepisy art. 3 oraz 232 k.p.c. nie pozostawiają wątpliwości, że gromadzenie dowodów i ich wskazywanie wymaga inicjatywy stron. Przepis art. 6 k.c. umożliwia Sądowi rozstrzygnięcie sporu według zasady, że strona procesu, na której (w świetle przepisów prawa materialnego) spoczywał ciężar dowodu, a która nie zdołała wykazać okoliczności faktycznych, z których wywodziła skutki prawne, ponosi ujemne konsekwencje w postaci np. oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że zarówno powód, jak i jego pełnomocnik nie potrafili wykazać, że powód faktycznie pracował w wymiarze ¼ etatu i że otrzymał wynagrodzenie całkowite za wszystkie przepracowane godziny. W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie złożyła wiarygodnej ewidencji czasu pracy, ani grafików pracy, które pozwoliłyby dokładnie odtworzyć rzeczywisty czas pracy powoda. Żądania w tym zakresie kierowane do pozwanego dały ograniczony rezultat. Zeznania świadków i powoda pozwoliły odtworzyć czas pracy powoda w sposób jak najbardziej zbliżony do rzeczywistego czasu pracy. Sąd Rejonowy zaznaczył, że ciężar zaniedbania prowadzenia rzetelnej dokumentacji pracowniczej dotyczącej ewidencji czasu pracy obciąża w procesie pozwanego. W tej sytuacji należyta staranność prowadzącego działalność pracodawcy nakazywałaby zabezpieczyć dowody na użytek wielu postępowań, zwłaszcza przy świadomości rozstrzygnięć jakie zapadają w sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe okoliczności wpłynęły na ocenę zasadności roszczeń. Sąd I instancji zaznaczył, że ewidencja czasu pracy mogła stanowić wyłącznie dowód tego w jakich dniach powód świadczył pracę oraz w jakich okresach korzystał z urlopów, czy zwolnień lekarskich, ponieważ zawsze zawierała ona tylko normatyw godzin nie wykraczający poza kodeksowy czas pracy. Tymczasem prowadzone postępowanie dowodowe, zdaniem Sądu Rejonowego, w tym zeznania świadków i powoda wskazywały, że w istocie czas pracy powoda dla pozwanej w skali miesiąca wykraczał poza normę godzin dla pracownika. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby wypłacał powodowi wynagrodzenie za przepracowane godziny w wymiarze pełnego etatu. Podstawę ustaleń Sądu Rejonowego stanowiły także zeznania powoda, zasadniczo wiarygodne, spójne, logiczne, potwierdzone przez inne dowody, w tym zeznania świadków oraz dowody z dokumentów.

Sąd Rejonowy zważył, że wynagrodzenie pracownika za pracę nie może być niższe od normatywnie określonego najniższego (minimalnego) wynagrodzenia za pracę. Jeżeli jest niższe, pracownikowi przysługuje roszczenie o jego wyrównanie do poziomu minimalnego. W tym się przejawia gwarancyjna i ochronna funkcja prawa pracy. Stwierdził, że minimalne wynagrodzenie w 2013 r. wynosiło - 1.600,00 zł na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w 2014 r. wynosiło 1.680,00 zł, w 2015 r. wynosiło 1.750,00 zł, a w 2016 r. wynosiło 1.850,00 zł. Sąd I instancji podkreślił, że jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie w wysokości 375,00 zł miesięcznie, później 400,00 zł miesięcznie, co potwierdzają świadkowie. Ponadto z zeznań świadków wynika, że powód rzeczywiście z uwagi na brak pełnego wynagrodzenia był zmuszony pożyczać pieniądze. Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia, łączna kwota zaległego wynagrodzenia za okres od października 2015 r. do lipca 2016 r. wyniosła 45.310,00 zł. Z powyższych przyczyn w pkt. 3 wyroku, Sąd I instancji zasądził od pozwanego W. K. (1) na rzecz powoda S. R. kwotę w wysokości 45.310,00 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od poszczególnych kwot. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Sąd Rejonowy nadmienił przy tym, że to rolą powoda, jako strony wnoszącej powództwo, jest określenie wysokości swojego żądania oraz przedstawienia sposobu wyliczenia, zaś rolą Sądu jedynie skontrolowanie tego, nie zaś wyręczanie strony i dokonywanie tych ustaleń za stronę. Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, że nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego było to, że powód pracował przez taki okres bez wynagrodzenia, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę sytuację osobistą i majątkową powoda, wskazując, że ma on rodzinę wobec, czego potrzebował zatrudnienia. Sąd I instancji dodał, że powód ma trudności ze znalezieniem dobrze płatnej pracy, ponieważ ma wykształcenie podstawowe, a pracę u pozwanego podjął po znajomości, pracując wcześniej u jego siostry. Zdaniem Sądu Rejonowego powód mógł więc obawiać się, że po odejściu z firmy pozwanego nie znajdzie pracy i pozostanie bez środków życia. Sąd I instancji nadmienił także, że powód ma problemy zdrowotne z kręgosłupem, co może wpływać na trudności w znalezieniu pracy. Pozostawaniu w zatrudnieniu u pozwanego sprzyjał także jedyny profit tej pracy w postaci samochodu, dzięki któremu powód mógł wozić dzieci do lekarza. Z kolei, aby wytoczyć proces musiał pożyczyć pieniądze. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu I instancji powodują uwiarygodnienie wersji przedstawionej przez powoda i usprawiedliwienie pozostawania przez niego w zatrudnieniu u pozwanego przez tak długi okres czasu bez wynagrodzenia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Wskazał, że przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych art. 98 do 107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną ze stron. Pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych. Sąd Rejonowy podkreślił, że przepis art. 100 k.p.c. traktuje o kompensacie kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Wybór jednego z tych sposobów wymaga ustalenia proporcji pomiędzy żądaniami powoda i zarzutami pozwanego, a wynikiem sprawy oraz zsumowania wszystkich kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Określenie jaka część sumy kosztów przypadłaby na każdą stronę następuje przez odniesienie stosunku w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami lub zarzutami do tej sumy, a następnie porównanie uzyskanego wyniku z kosztami rzeczywiście poniesionymi. Sąd Rejonowy zważył, że powód wygrał, co do roszczenia o wynagrodzenie w kwocie 45.310,00 zł – za to roszczenie stawka zastępstwa procesowego wynosi natomiast 2.700,00 zł (pозew wniesiony 9 listopada 2016 roku, czyli w czasie obowiązywania nowych, niższych stawek z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.). Powód wygrał też co do cofniętego roszczenia o wynagrodzenie za okres wypowiedzenia do dnia 30 września 2015 r. w kwocie 1.850,00 zł – za to roszczenie stawka zastępstwa procesowego wyniesie 900,00 zł (pозew wniesiony w dniu 17 sierpnia 2016 r., czyli w czasie obowiązywania wyższych stawek z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.). Pozwany wygrał natomiast co do oddalonego roszczenia w kwocie 3.700,00,00 zł, za które stawka zastępstwa procesowego wyniesie 900,00 zł (pозew wniesiony w dniu 17 sierpnia 2016 r., czyli w czasie obowiązywania wyższych stawek z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.). Po wzajemnym potrąceniu powyższych kwot zastępstwa procesowego, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę w wysokości 2.700,00 zł.

Ponadto w toku postępowania Sąd Rejonowy przyznał tymczasowo ze Skarbu Państwa świadkowi A. P. kwotę 27,02 zł tytułem zwrotu kosztów podróży. Mając na uwadze, że pozwany przegrał co do 93% (47.160,00 zł z kwoty 50.860,00 zł daje ok. 93%) Sąd I instancji nakazał pobrać od pozwanego kwotę 93% z 27,02 zł, a więc kwotę 25,13 zł. Pozostałą kwotę tj. 1,89 zł Sąd Rejonowy przejął na rachunek Skarbu Państwa.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477² § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd, zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy z urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia powodowego pracownika.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. III, IV, V i VII, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów postępowania, tj.

- art. 379 pkt. 5 k.p.c., tj. nieważność postępowania poprzez pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony jej praw, polegające na przeprowadzeniu przez Sąd I instancji rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, pomimo tego, że pełnomocnik pozwanego złożył skutecznie uzasadniony wniosek o zdjęcie sprawy z wokandy z powodu choroby, który pomimo tego, że dotarł do Sądu w dniu 19 września 2017 r. nie był przez Sąd Rejonowy rozpatrywany, co wynika z protokołu rozprawy z dnia 20 września 2017 r. Sąd Rejonowy nie mając zatem wiedzy o treści wniosku pełnomocnika pozwanego, uznał nieobecność strony pozwanej za nieusprawiedliwioną, co spowodowało ograniczenie przesłuchania stron do przesłuchania powoda, uniemożliwiając tym samym stronie pozwanej złożenie zeznań w charakterze strony i zajęcie ostatecznego stanowiska w sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom powoda złożonym w charakterze strony na rozprawie w dniu 20 września 2017 r., w których powód zeznał, że pracował u pozwanego w wymiarze pełnego etatu, otrzymując wynagrodzenie odpowiadające 1/4 etatu, co zdaniem powoda było sytuacją atrakcyjną z uwagi na niskie kwalifikacje i stan zdrowia powoda, podczas gdy powszechnie wiadomym jest, że aglomeracja (...) tworzy ogromne możliwości jeżeli chodzi o znalezienie dobrze płatnego zajęcia. Ponadto Sąd Rejonowy nie ocenił w ogóle tej części zeznań powoda, w której powód odmówił odpowiedzi na pytanie - ile zarabiał u pozwanego, zasłaniając się tym, że odpowiedź na to pytanie może go narazić na odpowiedzialność karnoskarbową, co powinno skutkować tym, że Sąd I instancji oceniając zeznania powoda powinien czynić to z najwyższą ostrożnością, szczególnie w sytuacji, kiedy twierdzenia powoda, co do atrakcyjności warunków zatrudnienia, pozostają w absolutnej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie skarżącego, istotnym jest również i to, że zeznania powoda o atrakcyjności posiadania samochodu służbowego, z którego korzystał całą dobę wyraźnie wskazują, że miał on możliwość zarobkowania równoległe z wykonywaniem obowiązków wynikających z umowy o pracę;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez danie waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. S., M. W. (1), J. K., A. P. i D. P., podczas gdy wszyscy ww. świadkowie to byli pracownicy pozwanego, którzy nie obserwowali tego, w jakim wymiarze powód faktycznie pracuje u pozwanego, albowiem nie mieli takiej możliwości z uwagi na to, że pozwany pracował sam poza siedzibą firmy pozwanego i bywał tam krótko rano oraz w ciągu dnia, a naprawa i konserwacja sprzętu w siedzibie firmy przez powoda miała charakter jedynie incydentalny, a zatem zeznania tych świadków nie mogą być podstawą do ustalania wymiaru czasu pracy i wykonywanych przez powoda obowiązków. Dodatkowo świadkowie A. i D. P. pozostają w oczywistym konflikcie z pozwanym nie tylko na płaszczyźnie prowadzonych firm, ale także pozostają w sporze sądowym, natomiast świadek M. W. (1) jest skonfliktowana z pozwanym z uwagi na fakt wyprowadzenia pieniędzy z firmy pozwanego, co w sposób oczywisty świadczy o tym, że ww. świadkowie mieli interes w tym, aby zaszkodzić pozwanemu, już niezależnie od tego, że nie posiadają oni wiedzy na temat tego, co powód faktycznie robił w czasie swojego dnia pracy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie oceny dowodu w postaci zestawienia wykonanych przez powoda zleceń w spornym okresie czasu, wykonanych na podstawie faktur wystawianych przez firmę pozwanego, co stanowi zarówno o dowolności w zakresie oceny dowodu, jak również o brakach uzasadnienia zaskarżonego wyroku, albowiem pozwany oświadczył, że w przypadku zanegowania prawdziwości danych ujawnionych w tym zestawieniu wyciągnie z archiwum i przedłoży faktury wskazane w zestawieniu księgowym, przy czym prawdziwości treści zawartych w tym zestawieniu powód nie zanegował, a zestawienie to było istotne dla ustalenia faktycznie wykonanych przez powoda w ramach pracy u pozwanego czynności, a zatem było istotne dla ustalenia czasu potrzebnego do wykonania tych czynności;

- art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków G. W. i M. S., pomimo tego, że wnioski dowodowe złożone zostały z uwagi na nowe okoliczności, które ujawniły się w sprawie, a mianowicie okoliczności, na które zeznawali świadkowie zawnioskowani

przez powoda, a którzy nie mogli mieć wiedzy ani o czasie pracy powoda, ani o czynnościach jakie wykonywał powód w ramach umowy o pracę zawartej z pozwanym, mając jednocześnie na uwadze, że wszyscy ww. świadkowie pozostają w konflikcie z pozwanym. Skarżący wskazał także, iż w jego ocenie uzasadnienie przez Sąd I instancji oddalenia wniosków dowodowych tym, że pozwany mógł przewidzieć okoliczności, na które wskazywali świadkowie powoda i w tym zakresie powinien powołać dowody wcześniej jest niedopuszczalne, albowiem nie można zakładać, że świadkowie zeznawać będą nieprawdziwie. Z tego względu, oddalenie wniosku dowodowego z powołanych powyżej przyczyn uniemożliwiło pozwanemu dowiedzenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 299 k.p.c. oraz 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez ograniczenie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda pomimo tego, że nie wystąpiły przyczyny natury faktycznej stanowiące podstawę do odstąpienia od przesłuchania pozwanego, tym bardziej, że nieobecność pozwanego spowodowana była jego wiedzą o chorobie pełnomocnika i złożonym przez pełnomocnika wnioskiem o zdjęcie sprawy z wokandy i nie może obciążać strony. Ponadto wniosek o odroczenie rozprawy wpłynął do Sądu na dzień przed rozprawą i nie został doręczony przewodniczącemu składowi. W ocenie skarżącego istotnym jest także i to, że pozwany składając zeznania w charakterze strony miał zeznawać na okoliczności tak ważne dla wydania wyroku jak to, ile faktycznie powód otrzymywał wynagrodzenia, że wykorzystywał on narzędzia i sprzęt pozwanego do własnych celów w czasie, gdy nie wykonywał serwisu na zlecenie pozwanego, a także na okoliczność tego, w jaki sposób strony ustalały wysokość należnego powodowi każdego miesiąca wynagrodzenia, a zatem na okoliczność wypłacania powodowi przez pozwanego w każdym miesiącu dodatkowego wynagrodzenia za pracę ponad umowę. Okoliczności te mają szczególne znaczenie tym bardziej, że powód na pytanie ile faktycznie otrzymywał wynagrodzenia w spornym okresie czasu od pozwanego odmówił odpowiedzi na to pytanie, obawiając się narażenia na odpowiedzialność karnoskarbową. Dodatkowo pozwany miał zeznawać także na okoliczność tego, że świadkowie A. i D. P. i M. W. (1) pozostają z pozwanym w oczywistym konflikcie i zainteresowani są negatywnym dla pozwanego wynikiem w sprawie.

Stawiając powyższe zarzuty, strona skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie objętym nieważnością, zgodnie z zakresem zaskarżenia i zniesienie postępowania poczynając od rozprawy z dnia 20 września 2017 r. oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego ewentualnie wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd nie podzielił zarzutu nieważności postępowania, pozwany wniosł o przesłuchanie go w charakterze strony na okoliczność czasu pracy powoda, obowiązków pracowniczych powoda wykonywanych przez niego w spornym okresie czasu oraz sposobu ich wykonywania przez powoda, wysokości wypłacanego powodowi wynagrodzenia i sposobu wypłacania wynagrodzenia oraz obliczenia wysokości wynagrodzenia, a nadto stosunków panujących pomiędzy nim, a świadkami strony powodowej.

W uzasadnieniu apelacji, pozwany rozwinął poszczególne zarzuty apelacyjne, w pierwszej kolejności wskazując, że postępowanie w sprawie obarczone jest nieważnością, albowiem Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. prowadząc postępowanie pod nieobecność strony pozwanej naruszył zasadę zapewnienia stronom możliwości przedstawiania argumentów i obrony swoich praw. Powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że Sąd I instancji procedował pod nieobecność pozwanego i jego pełnomocnika przy założeniu, że ich nieobecność nie jest usprawiedliwiona, a o terminie rozprawy strona, jak i jej pełnomocnik zostali powiadomieni w prawidłowy sposób. W ocenie skarżącego powyższe wynikało z niewiedzy Sądu Rejonowego odnośnie tego, że w dniu poprzedzającym rozprawę, wpłynął wniosek pełnomocnika pozwanego o zdjęcie sprawy z wokandy z powodu choroby. Co więcej, przedmiotowy wniosek nie został przewodniczącemu składowi przedłożony w dniu rozprawy. Także w terminie późniejszym, gdy Sąd Rejonowy miał możliwość zapoznania się z wnioskiem nie podjął żadnych czynności zmierzających do zachowania procedury i otwarcia rozprawy w celu przesłuchania stron zgodnie z procedurą. Skarżący podkreślił, że okoliczności te w sposób oczywisty uzasadniają zarzut nieważności postępowania podniesiony w apelacji i wniosek o zniesienie czynności dotkniętych nieważnością.

Abstrahując od powyżej przedstawionego zarzutu, skarżący podniósł, że dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie została dokonana w sposób sprzeczny z treścią art. 233 § 1 k.p.c.,

albowiem jest niezgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem skarżącego, niezrozumiałymi zupełnie są wywody Sądu Rejonowego na temat wychwalania korzyści powoda, wypływających z faktu zarobkowania powoda u pozwanego w wysokości odpowiadającej zasadniczemu wynagrodzeniu za pracę w wymiarze 1/4 etatu w sytuacji, gdy powód miał pracować od 8 do 12 godzin na dobę. W tej kwestii nieprzekonujące są rozważania Sądu I instancji na temat konieczności utrzymania przez powoda rodziny, korzyści wynikających z korzystania z samochodu służbowego, czy też niskich kwalifikacji powoda i złego stanu zdrowia powoda, który nie przeszkadzał mu ciężko pracować od 8 do 12 godzin dziennie, jak ustalił to Sąd. Ponadto Sąd Rejonowy oceniając zeznania powoda nie odniósł się w ogóle do faktu, że powód w czasie wysłuchania informacyjnego odmówił odpowiedzi na pytanie, dotyczące wysokości otrzymywanych przez niego zarobków, zasłaniając się obawą przed narażeniem na odpowiedzialność karnoskarbową. Otrzymywanie kwot w wysokości 400,00 zł za pracę w wymiarze 1/4 etatu nie jest natomiast przestępstwem skarbowym, które powód miałby ukrywać. Wskazane okoliczności Sąd Rejonowy przełożył także na ocenę zeznań świadków strony powodowej, ustalając czas pracy powoda na podstawie szczątkowej wiedzy świadków, którzy mieli fragmentaryczną wiedzę na temat czasu pracy powoda oraz wykonywanych przez niego obowiązków. W ocenie skarżącego istotnym było również i to, że Sąd nie przesłuchując pozwanego w charakterze strony nie miał możliwości skonfrontowania powyższych zeznań, zwłaszcza poprzez uwzględnienie faktu, że większość zawnioskowanych przez powoda świadków pozostaje z pozwanym w otwartym konflikcie. Skarżący podkreślił także, iż oczywistym jest również fakt, że oddalenie zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, które zostały złożone po przesłuchaniu świadków stanowiło naruszenie procedury, albowiem pozwany w oparciu o tezy dowodowe strony powodowej nie był w stanie przewidywać, że świadkowie zawnioskowani przez powoda częściowo będą mijać się z prawdą (apelacja k. 223-228).

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego z tytułu postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Odnosząc się do najdalej sformułowanego zarzutu apelacji, a mianowicie do nieważności postępowania, pełnomocnik powoda wskazał, że jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 20 września 2017 r.. zarówno pozwany jak i jego pełnomocnik zostali uprzednio zawiadomieni o terminie rozprawy, jednakże pomimo tego nie stawili się na wyznaczony uprzednio termin. W kontekście powyższego, pełnomocnik powoda wskazał na treść art. 214 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli Sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną Sądowi przyczyną, której nie można przewidywać. Przy czym, zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c.- usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie Sądu, wystawione przez lekarza sądowego. Odnosząc się natomiast do kolejnych zarzutów pozwanego, pełnomocnik powoda wskazał, że skarżący powołuje się na uchybienia Sądu I instancji w zakresie naruszenia norm statuujących zasadę swobodnej oceny dowodów, podczas gdy sam jednocześnie na mocy złożonego środka odwoławczego, dokonuje selektywnego i wybiórczego przeglądu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pod kątem wyboru jedynie tych elementów, które są spójne z jego interesem procesowym, pomijając przy tym okoliczności, które w sposób jednoznaczny podważają formułowane przez pozwanego wnioski. W szczególności, bez znaczenia dla końcowego rozstrzygnięcia oraz oceny zeznań powoda pozostaje fakt uchylenia się przez niego od odpowiedzi na pytanie o wysokość zarobków uzyskiwanych u pozwanego. W toku niniejszego postępowania, powód wskazywał bowiem konsekwentnie, że realizował swoje obowiązki z tytułu zatrudnienia u pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy, nie zaś jak wynika z zawartej umowy o pracę na czas określony z dnia 1 listopada 2012 r. - w wymiarze 1/4 etatu. Powód świadczył pracę na rzecz pozwanego regularnie od poniedziałku do piątku, zazwyczaj w godz. od. 7:00 do 16:00. Niejednokrotnie zdarzały się również sytuacje, w których powód wykonywał określone czynności także w późniejszych godzinach, ze względu na konieczność przeprowadzenia stosownych napraw bądź interwencji na skutek nagłych awarii bezpośrednio u klientów pozwanego. W sytuacji zatem, w której powód konsekwentnie wskazywał, że w okresie zatrudnienia u pozwanego świadczył pracę w pełnym wymiarze czasowym, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, iż wynagrodzenie wypłacane powodowi z tego tytułu odpowiadało przynajmniej minimalnym standardom gwarantowanym pracownikowi na poziomie ustawowym. Tymczasem, w realiach niniejszej sprawy, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, czas pracy powoda dla pozwanego w

skali miesiąca wykraczał poza normę godzin dla pracownika. Pozwany w żaden sposób nie wykazał przy tym, aby wypłacał powodowi wynagrodzenie za przepracowane godziny w wymiarze pełnego etatu.

Zdaniem pełnomocnika powoda nie zasługuje na aprobatę również ta część argumentacji pozwanego, w której wskazał on, że zeznania powoda pozostają niewiarygodne, albowiem powszechnie wiadomo, iż aglomeracja (...) tworzy ogromne możliwości jeśli chodzi o znalezienie dobrze płatnego zajęcia. Według pozwanego, niemożliwym jest, aby powód w okresie zatrudnienia u pozwanego godził się na tak niekorzystne warunki wynagradzania w sytuacji rzeczywistego zatrudnienia w wymiarze pełnego etatu. Argumentacja pozwanego jest w tym zakresie jednak obarczona błędem dowolności oraz opiera się na negacji logicznych, spójnych i wyczerpujących zeznań powoda, na podstawie których Sąd I instancji doszedł do konkluzji zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Jednocześnie, wbrew twierdzeniom pozwanego, przesłuchani w sprawie świadkowie będący jednocześnie pracownikami pozwanego, mieli wyczerpującą wiedzę oraz wszechstronne informacje w zakresie rzeczywistego czasu pracy powoda oraz realizowanych przez niego obowiązków. Wszystkie wskazywane powyżej osoby były bowiem zatrudnione w ramach tego samego przedsiębiorstwa, zaś w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego, oczywistym pozostaje fakt, że osoby zatrudnione w strukturze tego samego zakładu pracy posiadają wiedzę w zakresie okoliczności świadczenia pracy także przez innych pracowników, z którymi współpracują w ramach zatrudnienia. Z tego zaś względu, na podstawie zeznań świadków szczegółowo wskazanych powyżej, możliwe było odtworzenie rzeczywistego przebiegu zatrudnienia powoda w strukturze zakładu pracy W. K. (1). Stanowisko zaprezentowane przez pozwanego w tej mierze odznacza się zatem brakiem logicznej korelacji pomiędzy materiałem dowodowym ocenionym jako całość, a konkluzjami konstruowanymi na jego podstawie. Pełnomocnik powoda podkreślił, że w jego ocenie Sąd I instancji w sposób wyczerpujący oraz wszechstronny ocenił występujące po stornie pozwanej mankamenty w zakresie przedstawienia materiału dowodowego uzasadniającego podnoszone w toku procesu twierdzenia. Pozwany takiego materiału dowodowego nie zaoferował w stopniu wyczerpującym i wystarczającym. Wobec powyższego, jako niezrozumiałe należy ocenić zarzut pozwanego wskazujący na rzekome naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie oceny dowodu w postaci zestawienia wykonanych przez powoda zleceń w spornym okresie czasu. W konkluzji, pełnomocnik powoda wskazał, iż w związku z faktem, że w realiach niniejszej sprawy istnieje wyraźna rozbieżność pomiędzy wymiarem czasu pracy formalnie ustalonym w umowie o pracę zawartej pomiędzy stronami, a wymiarem faktycznym czasowego zaangażowania powoda w wykonywanie obowiązków o charakterze pracowniczym na rzecz pracodawcy, powodowi przysługuje prawo do potwierdzenia stosunku pracy w określonym wymiarze oraz roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą wynagrodzenia formalnie wynikającą z zawartej pomiędzy stronami umowy, a kwotą, która jest należna powodowi w związku ze świadczeniem pracy na rzecz pozwanego w pełnym wymiarze czasowym, tj. w wymiarze pełnego etatu (odpowieź na apelację k. 247-256).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zarzucająca wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego i nieważność postępowania okazała się uzasadniona, co spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zniesienie postępowania przed tym Sądem w części dotyczącej rozprawy z dnia 20 września 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania Sąd II instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nieważność postępowania, w myśl art. 379 pkt. 5 k.p.c., zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że przesłanka nieważności postępowania wskazana w tym przepisie zachodzi, gdy w wyniku wadliwych czynności procesowych Sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowicie faktyczne pozbawienie możliwości obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r. IV CZ 113/14).

Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozstrzyganej sprawy należy wskazać, że postanowieniem z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy odroczył rozprawę do dnia 20 września 2017 r. oraz wezwał strony, które były obecne na rozprawie wraz z profesjonalnymi pełnomocnikami do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu. Wobec powyższego, od daty wydania ww. postanowienia z dnia 19 lipca 2017 r. przedmiotem postępowania dowodowego na kolejnej rozprawie miało być wyłącznie przesłuchanie stron. Na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. pozwany W. K. (1) nie stawił się. Jego pełnomocnik w dniu 19 września 2017 r. złożył wniosek o zdjęcie sprawy z wokandy, usprawiedliwiając przy tym swoją nieobecność na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. z powodu choroby. Do powyższego wniosku pełnomocnik pozwanego załączył zaświadczenie lekarskie wystawione przez lek. z zakresu medycyny rodzinnej W. C. wskazując jednocześnie, że nie ma on możliwości potwierdzenia ww. zaświadczenia lekarskiego przez uprawnionego lekarza, gdyż w miejscu jego zamieszkania nie praktykuje żaden lekarz sądowy, natomiast lekarze z powiatów sąsiednich odmawiają dojazdu do chorego (k. 196).

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. kontynuował postępowanie dowodowe i przesłuchał powoda, a następnie zamknął rozprawę i odroczył publikację orzeczenia do dnia 29 września 2017 r. Jednakże, jak już zostało wskazane przed tym terminem, w dniu 19 września 2017 r., wpłynęło pismo pełnomocnika strony pozwanej z wnioskiem o zdjęcie sprawy z wokandy z uwagi na niemożność jego stawiennictwa w Sądzie we wskazanej powyżej dacie. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że ze względów zdrowotnych nie jest w stanie stawić się w Sądzie. W załączeniu przedstawił zaświadczenie lekarskie z dnia 15 września 2017 r. wystawione na druku o Nr: (...), potwierdzające chorobę i niezdolność do pracy w okresie od dnia 15 września 2017 r. do dnia 20 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w dniu 20 września 2017 r. nie rozpoznał wniosku pełnomocnika pozwanego o zdjęcie sprawy z wokandy, po czym kontynuował rozprawę, stwierdził przeprowadzenie dowodów w sprawie, udzielił głosu pełnomocnikowi powoda, zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 29 września 2017 r. Następnie w tym terminie w obecności powoda ogłosił zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że w aktach sprawy, przed protokołem z ogłoszenia wyroku, zalega korespondencja pełnomocnika strony pozwanej z dnia 19 września 2017 r., opatrzona prezentatą Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie. Dokument ten obejmował wniosek pełnomocnika strony pozwanej o zdjęcie sprawy z wokandy, do którego załączone było zaświadczenie lekarskie, wystawione przez lek. z zakresu medycyny rodzinnej W. C., potwierdzające niezdolność do pracy adw. T. T. w okresie od dnia 15 września 2017 r. do dnia 20 września 2017 r. W pisemnym uzasadnieniu wyroku, sporządzonym na wniosek strony pozwanej, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w żaden sposób nie odniósł się do tej korespondencji, nie uzasadnił też swojej decyzji o pominięciu wniosku o odroczenie ostatniej rozprawy, ani nie wskazał przyczyn dla których nie przeprowadził dowodu z przesłuchania strony pozwanej.

Mając na względzie te ustalenia, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 29 września 2017 r. został wydany po zamknięciu rozprawy w dniu 20 września 2017 r. w warunkach nieważności postępowania.

Zgodnie z treścią art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli nieobecność strony bądź jej pełnomocnika procesowego jest wywołana m.in. znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Usprawiedliwienie nieobecności z powodu choroby - w myśl art. 214 § 1 k.p.c. - wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie Sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Przepis ten wprowadził szczególne wymagania, jakie muszą być spełnione m.in. przez strony i ich pełnomocników, aby ich

spowodowane chorobą niestawiennictwo na wezwanie lub zawiadomienie Sądu zostało usprawiedliwione. Konieczne jest przy tym przedstawienie zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, wystawionego przez lekarza sądowego. Równocześnie zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, nieobecność strony bądź jej pełnomocnika, który działa w jej imieniu na rozprawie z powodu choroby, potwierdzonej właściwym zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiającej stawienie się w Sądzie, pociąga za sobą konieczność odroczenia rozprawy, zwłaszcza jeżeli rozprawa, w której nie może wziąć udziału, jest jedyną rozprawą w sprawie albo bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 321/11 oraz z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07).

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie rozprawy w dniu 20 września 2017 r., poprzedzającej wydanie częściowo niekorzystnego dla strony pozwanej wyroku, pomimo tego, że przed terminem ww. rozprawy Sąd Rejonowy miał możliwość zapoznania się z wnioskiem pełnomocnika strony pozwanej o zdjęcie sprawy z wokandy z powodu choroby, spowodowało nieważność postępowania na skutek pozbawienia pozwanego możliwości obrony swych praw. Składając wniosek o odroczenie rozprawy pełnomocnik strony pozwanej w dniu 19 września 2017 r. przedłożył wprawdzie wyłącznie zwolnienie lekarskie wystawione przez lekarza z zakresu medycyny rodzinnej W. C., nie zaś lekarza sądowego, jednakże nie było żadnych przeszkód do wyjaśnienia tej kwestii poprzez otwarcie na nowo rozprawy i ewentualne wezwanie pełnomocnika strony pozwanej do uzupełnienia wniosku poprzez dołączenie stosownego zaświadczenia od lekarza sądowego. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 marca 2011 r., (V CSK 302/10), zaświadczenie lekarza sądowego (art. 214 § 1 k.p.c.) stanowi dokument, który może być poddany ocenie po zamknięciu rozprawy (art. 224 § 2 k.p.c.). Z przebiegu dalszego postępowania wynika, że rozstrzygnięcie powstałego zagadnienia możliwe było, wobec wniosku pełnomocnika strony pozwanej z dnia 19 września 2017 r. i dołączonego do niego zaświadczenia od lekarza z zakresu medycyny rodzinnej dnia 15 września 2017 r., jeszcze przed ogłoszeniem wyroku w tzw. terminie publikacyjnym. Wydaje się też, że nie było żadnych przeszkód, aby Sąd Rejonowy jednoznacznie zweryfikował te informacje.

Wadliwości działania Sądu I instancji nie tłumaczy to, że pełnomocnik strony pozwanej powinien znać sposoby usprawiedliwiania nieobecności i wiedzieć o konieczności złożenia zaświadczenia od lekarza sądowego, ewentualnie wyjaśnić dlaczego wcześniej tj. przed 19 września 2017 r. nie dołączył zaświadczenia, skoro dysponował takim dokumentem już od dnia 15 września 2017 r. Sąd Rejonowy nie zweryfikował tych wątpliwości ani na rozprawie, ani też w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie wskazując przyczyn odstąpienia od przesłuchania drugiej strony procesu. Ponadto zamknięcie rozprawy w dniu 20 września 2017 r. pozbawiło stronę pozwaną przewidzianego w art. 224 § 1 k.p.c. prawa do przedstawienia ostatecznego stanowiska w sprawie, uniemożliwiło jej też zwrócenie na podstawie art. 162 k.p.c. uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania przez wpisanie zastrzeżenia do protokołu, niezbędne w zasadzie do zachowania prawa do powołania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. W tej sytuacji należy zatem przyjąć, że odmowa odroczenia rozprawy w dniu 20 września 2017 r. była nieuzasadniona, jej zamknięcie i następnie wydanie w dniu 29 września 2017 r. wyroku uzasadnia zarzut pozwanego, że został on pozbawiony możliwości obrony swych praw, co zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. doprowadziło do nieważności postępowania.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 2 k.p.c. zniósł postępowanie obejmujące rozprawę z dnia 20 września 2017 r. i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Zbigniew Szczuka SSO Monika Roslan-Karasińska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Monika Roslan-Karasińska

(...)